

Prawo do obrony osoby podejrzanej w polskim procesie karnym

Wstęp

Dyskusja na temat wyposażenia osoby podejrzanej w prawo do obrony, a wcześniej zdefiniowania tego podmiotu trwa od wielu lat. W polskim procesie karnym debata ta zaowocowała opracowaniami, z których wyłoniły się dwie główne koncepcje. Pierwsza zakłada wprowadzenie do ustawy definicji osoby podejrzanej i przyznania jej prawa do obrony¹. Druga zaś zakłada modyfikację pojęcia podejrzanego i przyznanie tego statusu w postępowaniu w następstwie zaistnienia dwóch przesłanek: pojawienia się uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez osobę oraz podjęcia czynności procesowej skierowanej na ściganie tej osoby (definicja materialna)². Główne idee i postulaty doktryny nie znalazły odzwierciedlenia w Kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.³ Kolejnym

¹ A. Baj, *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 94; R.A. Stefański, *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, [w:] T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 301; A. Tęcza-Paciorek, *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 77.

² R. Koper, *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 2, s. 34; S. Steinborn, M. Wąsek-Wiaderek, *Moment uzyskania statusu biernej strony postępowania karnego z perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. Bieńkowska (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015, s. 447.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej: k.p.k.

impulsem do działań ustawodawcy w tym zakresie jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym, której termin implementacji upłynął 27 listopada 2016 r.⁴ Przewiduje ona, że prawo do obrony przysługuje osobie, wobec której podjęto czynności mające na celu jej ściganie, przy czym nie jest konieczne uzyskanie odpowiedniego statusu procesowego w świetle obowiązujących przepisów. W dyrektywie wymieniono katalog czynności, które wymagają umożliwienia dostępu do adwokata (ewentualnie radcy prawnego – zmiana od lipca 2015 r.), przy czym dostęp ten ma nastąpić w bezzwłocznym terminie. Dyrektywa odnosi się również do kwestii wysłuchania świadka, który w toku swoich zeznań staje się osobą podejrzaną, co w polskim procesie karnym nie zostało jak dotąd rozwiązane.

Problem związany z sytuacją osoby podejrzaną dostrzegł również Rzecznik Praw Obywatelskich, który zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o dokonanie analizy statusu osoby podejrzaną wynikającego z Kodeksu postępowania karnego. Temat został podjęty przez Rzecznika na skutek wniosku obywatela, co do którego zastosowano art. 192a § 1 k.p.k. (pobrano od niego wymaz ze słuzówki policzka oraz odciski daktyloskopijne)⁵. W trakcie oceny wskazanej sytuacji Rzecznik zainteresował się innymi regulacjami związanymi z osobą podejrzaną i doszedł do wniosku, że pozycja osoby podejrzaną jest z nieuzasadnionych przyczyn bardziej niekorzystna od sytuacji podejrzanego.

Celem niniejszego artykułu jest analiza procesowej pozycji osoby podejrzaną. Przyznane prawa i nałożone na ten podmiot obowiązki w aktualnym stanie prawnym wymagają rozważań, podobnie jak ich skuteczność w zapewnieniu osobie podejrzaną wystarczających instrumentów do reagowania na działania organów procesowych występujących w postępowaniu przygotowawczym. Z tego powodu

⁴ Dz.Urz. UE L 294 z 6.11.2013 r., s. 1.

⁵ Rzecznik Praw Obywatelskich, *Wystąpienie w sprawie statusu osoby podejrzaną*, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_ws_pojecia_i_statusu_osoby_podejrzaną_0.pdf> [dostęp: 10.02.2017].

należy zwrócić uwagę na jedną z najważniejszych zasad procesu karnego – prawo do obrony. Przeanalizowana zostanie jej istota, uprawnień składające się na tę zasadę oraz jej źródła w prawie międzynarodowym, europejskim i krajowym. Szczególnie ważny jest wpływ ewentualnych zmian w sytuacji osoby podejrzanej na realizację celów postępowania karnego. Podsumowaniem pracy będą wnioski *de lege ferenda* dotyczące przepisów zawartych w Kodeksie postępowania karnego oraz propozycje związane z poprawą sytuacji osoby podejrzanej w praktyce.

1. Definicja osoby podejrzanej

W dziale III Kodeksu postępowania karnego umiejscowiona została większość podmiotów uczestniczących w procesie karnym. Najważniejszych uczestników zdefiniowano w przepisach tego działu (np. art. 49 i art. 71), lecz na podstawie ustawy karnoprocesowej nie można wyinterpretować definicji legalnych wszystkich podmiotów występujących w postępowaniu karnym. Jednym z nich jest osoba podejrzana. W doktrynie nazywa się ją również faktycznie podejrzany⁶.

Jak trafnie zauważyła M. Klejnowska, zwrot „osoba podejrzana” pojawia się w obecnym Kodeksie postępowania karnego częściej niż w ustawach poprzedzających (z 1928 oraz 1969 r.)⁷. Niektóre przepisy mówiące o osobie podejrzanej niosą za sobą poważne skutki dla jej sytuacji prawnej. Są to m.in. art. 74 § 3, art. 192a, art. 219 § 1, art. 237 § 4, art. 248 czy też art. 308 § 2 k.p.k. W związku z tym nauka prawa karnego procesowego podjęła próbę zdefiniowania tego pojęcia. Wszystkie propozycje miały wspólną cechę, która znajduje swoje odbicie w Kodeksie postępowania karnego. Chodzi o osobę, która jest możliwym sprawcą przestępstwa i co do której zaistniała

⁶ E. Skrętowicz, *Faktycznie podejrzany w polskim procesie karnym*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Węzłowe zagadnienia procedury karnej. Księga ku czci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, t. 33, Warszawa 1997, s. 195.

⁷ M. Klejnowska, *Osoba podejrzana w procesie karnym*, „Prokurator” 2003, nr 2, s. 39.

podstawa faktyczna wskazująca na właśnie tego sprawcę⁸. Wydaje się, że obecnie najszerszym i najbardziej trafnym ujęciem osoby podejrzanej jest wskazanie na osobę, wokół której koncentrują się działania organów procesowych mające na celu ściganie tej osoby, ale której nie przedstawiono jeszcze zarzutów⁹. Problemem jest jednak brak określenia w prawie polskim stopnia prawdopodobieństwa podejrzenia popełnienia przestępstwa koniecznego do zaistnienia w procesie osoby podejrzanej. Zgodzić się należy z R. Kmiecikiem, że trzeba mówić o „uzasadnionym przypuszczeniu” co do danej osoby. Niewątpliwie, przypuszczenie to nie może zaistnieć przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, *ergo* nie może nastąpić w trakcie czynności sprawdzających (mających podstawę prawną w art. 307 k.p.k.)¹⁰.

W obecnym stanie prawnym osoba podejrzana nie jest stroną postępowania przygotowawczego. Wskazuje na to przede wszystkim art. 299 § 1 k.p.k., który stanowi, że w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony i podejrzany są stronami. Również Sąd Najwyższy stwierdził, że „osoba, w stosunku do której nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ani nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego po uprzednim poinformowaniu go o treści zarzutu, może być jedynie tzw. osobą podejrzaną, niekorzystającą z uprawnień, które przysługują podejrzanemu jako stronie procesowej”¹¹. Osoba podejrzana *de facto* jest w zbliżonej sytuacji do podejrzanego – ciążą na niej podobne obowiązki, aczkolwiek ma ona zdecydowanie mniej uprawnień. Słusznie zauważa się w doktrynie, że jest to

⁸ M. Tokarska, *Osoba podejrzana – (nie)pełnoprawny uczestnik procesu karnego?*, [w:] P. Czarnecki, M. Czerwińska (red.), *Uczestnicy postępowania karnego w świetle nowelizacji procedury karnej po 1.7.2015 r.*, Warszawa 2015, s. 88; R.A. Stefański, op. cit., s. 66–67.

⁹ K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2015, s. 103; przegląd definicji w: R. Stefański, op. cit., s. 298–299.

¹⁰ R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r.*, sygn. I KZP 26/07, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 20.

¹¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2003 r., sygn. II KK 268/02, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 1, s. 156.

tymczasowa i niepewna sytuacja¹². Nie określono w prawie karnym procesowym nieprzekraczalnych granic wolności osoby podejrzanej. Nie zostało sprecyzowane pole działania organów procesowych dla osiągnięcia celów postępowania przygotowawczego, które znajdują się w art. 297 § 1 k.p.k.

2. Zakres prawa do obrony osoby podejrzanej

Prawo do obrony to konstytucyjna i zdefiniowana przez prawo naczelną zasada procesu karnego¹³. Została ona wyrażona w art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej¹⁴, który stanowi, że każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Kodeks postępowania karnego gwarantuje prawo do obrony poprzez dyspozycję art. 6 k.p.k., zgodnie z którym oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Źródeł tego uprawnienia można doszukać się także w aktach prawa międzynarodowego. Wskazać tutaj należy art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹⁵, art. 14 ust. 3 lit. b Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁶ oraz art. 48 ust. 2 Karty Praw Podstawowych.

¹² M. Klejnowska, op. cit., s. 51; J. Skorupka, *Funkcja gwarancyjna przepisów prawa karnego procesowego*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. Bieńkowska (red.), op. cit., s. 403–404.

¹³ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 309.

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja RP.

¹⁵ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (tekst jedn. Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284), dalej: EKPC.

¹⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167), dalej: MPPOiP.

Jak wskazuje T. Grzegorzcyk, prawo do obrony to realizowanie funkcji obrony, odpowiedni zespół uprawnień procesowych¹⁷. W doktrynie panuje zgodność, że zasada ta ma charakter uprawnienia, a nie obligacyjny wobec oskarżonego¹⁸. A. Sakowicz proponuje definicję zakresową prawa do obrony. Zgodnie z nią jest to zbiór wszystkich dopuszczalnych prawem czynności, które podejmuje się w interesie strony bierniej procesu karnego¹⁹. Z takim sformułowaniem należy się zgodzić, podkreślając, że czynności te może podejmować sam oskarżony lub podejrzany, a także inne podmioty zmierzające do odparcia oskarżenia albo zmniejszenia odpowiedzialności oraz wszelkich uciążliwości procesowych. Nie może ich jednak podejmować osoba podejrzana, bowiem *expressis verbis* art. 6 k.p.k. nie uwzględnia tego podmiotu (nie uwzględnia wprost również podejrzanego, aczkolwiek ma on do niego zastosowanie poprzez art. 71 § 3 k.p.k.).

Źródła prawa do obrony wskazują na szczególną rangę tej zasady w prawie procesowym. Innym argumentem przemawiającym za jej znaczną wartością są pełnione przez tę zasadę funkcje. Na pierwszy plan wyłania się funkcja gwarancyjna, która wyznacza granice wolności uczestników procesu karnego i zabezpiecza uprawnienia przyznane poszczególnym podmiotom²⁰. Poza nią można wskazać wiele innych, np. funkcję porządkującą, stabilizującą i interpretacyjną.

Prawo polskie akcentuje podział prawa do obrony na obronę w znaczeniu materialnym oraz formalnym. Obronę materialną należy rozumieć jako prawo oponowania przeciw tezie oskarżyciela realizującego funkcję oskarżania, zaś obronę formalną jako uprawnienie do ustanowienia obrony (adwokata lub radcy prawnego). Obronę materialną wyznacza wiele przepisów Kodeksu postępowania karnego, zaś do najważniejszych należy zaliczyć art. 74 § 1 (podstawa reguły *nemo tenetur*), art. 175 § 1 – prawo do milczenia oraz prawo do inicjatywy dowodowej

¹⁷ T. Grzegorzcyk, *Obrona z urzędu w polskim procesie karnym (wybrane zagadnienia)*, [w:] T. Grzegorzcyk (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, Warszawa 2011, s. 297.

¹⁸ A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, Warszawa 2016, s. 39; P. Wiliński, op. cit., s. 1483.

¹⁹ A. Sakowicz, op. cit., s. 38.

²⁰ P. Wiliński, op. cit., s. 1482.

stron na podstawie art. 167. Realizacja prawa do obrony w znaczeniu formalnym ma dwa wymiary, obligatoryjny oraz fakultatywny. Obligatoryjny realizuje się w sytuacjach, w których prawo nakazuje udział obrońcy w procesie, np. gdy podejrzanym lub oskarżonym jest nieletni (art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.). Pozostałe przypadki dotyczące tego aspektu obrony formalnej zostały zawarte w art. 79 § 1 pkt 2–4 oraz w § 2, ponadto w art. 80, jak również art. 548 k.p.k. Jeżeli zaś obecność obrońcy w procesie zależy od woli strony biernej i ustawa karnoprocesowa nie zawiera norm nakazujących udział wykwalifikowanego prawnika, to wtedy można mówić o obronie fakultatywnej.

Pełny zakres prawa do obrony wyznaczają uprawnienia zawarte w Kodeksie postępowania karnego, zaś do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

- prawo do zaznajomienia ze stawianymi zarzutami,
- prawo do odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony,
- prawo do ustanowienia obrońcy, a także obrony osobistej,
- prawo do swobodnego wypowiedzania się,
- prawo do inicjatywy dowodowej, dostępu do zgromadzonych już dowodów,
- prawo do udziału w czynnościach dowodowych, posiedzeniu, rozprawie,
- prawo do zaskarżania decyzji procesowych²¹.

W art. 14 ust. 3 lit. c MPPOiP zagwarantowane zostało prawo do odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony oraz kontaktu z wybranym obrońcą. W prawie europejskim podstawowym aktem, w którym znalazły się gwarancje praw oskarżonego, jest Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r. Treść jej art. 6 wyznacza minimalny zakres praw strony biernej procesu²². Europejski Trybunał Praw Człowieka na podstawie konwencji uznaje szeroki wachlarz uprawnień przysługujących oskarżonemu, które składają się na prawo

²¹ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 110–111; P. Wiliński, P. Karlik, *Treść prawa do obrony*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016, s. 1056–1060.

²² P. Wiliński, P. Karlik, op. cit., s. 1053.

do obrony w rozumieniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ogromne znaczenie ma tutaj art. 6, który gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, a jak już wspomniano, prawo do obrony jest jednym z elementów standardu rzetelnego procesu.

Na prawo do rzetelnego procesu składa się m.in.: prawo do niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji, prawo do możliwości przygotowania obrony, prawo do adwokata i prawo do apelacji. Odnosząc się do prawa osoby podejrzanej do obrony, należy zwrócić uwagę na art. 6 ust. 3 lit. c EKPC, który zapewnia uprawnienie do bronięcia się samodzielnego lub przy pomocy wykwalifikowanego podmiotu (adwokata lub radcy prawnego). Prawo do obrony należy do praw człowieka, to znaczy przysługuje ono każdemu niezależnie od sytuacji procesowej. Jak wskazał Europejski Trybunał Praw Człowieka, podmiotowe prawa naturalne są pierwotne wobec prawa stanowionego i prawa te muszą być zgodne z normami, które wykształciły się w toku rozwoju ludzkości. Wobec tego norm prawnych niezgodnych (ograniczających lub sprzecznych) z prawami człowieka nie można stosować²³.

Trybunał wyznaczył moment powstania obowiązku zapewnienia dostępu do obrońcy, stwierdzając w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*²⁴, że prawo do obrony dotyczy także faktycznie podejrzanego. Skarżący brał udział w nielegalnej demonstracji, następnie został zatrzymany i postawiono mu zarzut. Złożył wyjaśnienia pod nieobecność obrońcy w trakcie zatrzymania przez policję, przyznał się do winy i został skazany. Trybunał stwierdził, że skarżący mógł zakwestionować zarzut w trakcie przesłuchania, ale pozbawienie go prawa do skorzystania z pomocy adwokata nieodwracalnie wpłynęło na prawo do obrony skarżącego, zwłaszcza że był nieletni. W nauce procesu karnego na kanwie tego orzeczenia powstała tzw. „doktryna Salduz”, która przyznaje osobie podejrzanej gwarancje wynikające z art. 6 EKPC²⁵.

²³ K. Dudka, *Wyznaczniki procesowej pozycji obrońcy w procesie karnym*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. Bieńkowska (red.), op. cit., s. 58.

²⁴ Wyrok ETPC z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02.

²⁵ S. Steinborn, M. Wąsek-Wiaderek, op. cit., s. 437.

Trybunał stoi na stanowisku, że umożliwienie konsultacji podejrzanego z obrońcą to *conditio sine qua non* późniejszego wykorzystania złożonych przez niego wyjaśnień, które byłyby podstawą skazania.

Znaczenie dla określenia czasowych granic prawa do obrony Trybunał określił także, rozpatrując sprawę *Bandaletov przeciwko Ukrainie*²⁶. Skarżący zamordował swoich sąsiadów, a gdy służby rozpoczęły śledztwo, wezwały go na przesłuchanie. Nie był on jeszcze osobą podejrzaną, bowiem organy ścigania nie miały żadnych dowodów na jego winę, mimo to przyznał się do popełnienia zbrodni (obawiał się surowej kary). W skardze zarzucono naruszenie przede wszystkim art. 6 EKPC, ale Trybunał słusznie uznał, że skarżący został osobą podejrzaną dopiero na skutek swojego zeznania. Prawo do obrony skarżącego nie skonkretyzowało się w związku z tym przesłuchaniem, ale dopiero w jego następstwie²⁷. Obowiązek zapewnienia dostępu do adwokata powstał po wyjawieniu prawdy przez skarżącego, co też służby uczyniły. Trybunał w pkt 56 uzasadnienia wyroku podsumował, że „osoba uzyskuje status podejrzanego, skutkujący obowiązkiem przestrzegania gwarancji art. 6 Konwencji, nie od momentu kiedy go formalnie przyznano, ale od czasu gdy organ krajowy pozyska rozsądne podstawy do podejrzenia o popełnienie czynu przestępczego danej osoby”.

Poprzez art. 42 ust. 2 Konstytucji RP nadano prawu do obrony rangę normy konstytucyjnej, co świadczy o jej ogromnym znaczeniu. Trybunał Konstytucyjny (TK) w wyroku K 39/02 zaznacza, że prawo do obrony to nie tylko fundamentalna zasada procesu karnego, ale też elementarny standard demokratycznego państwa prawnego²⁸.

Doktryna prawa konstytucyjnego błędnie zawężyła grono adresatów prawa do obrony, przyznając je podejrzanemu i oskarżonemu²⁹. Uprawnienie to należy rozumieć szeroko, gdyż ustrojodawca posłużył się zwrotem „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie

²⁶ Wyrok ETPC z dnia 31 marca 2013 r. w sprawie *Bandaletov przeciwko Ukrainie*, skarga nr 23180/06.

²⁷ S. Steinborn, M. Wąsek-Wiaderek, op. cit., s. 438.

²⁸ Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

²⁹ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 105; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 371.

karne". Słowo „każdy” należy dekodować za pomocą art. 31 Konstytucji RP, który wskazuje, że chodzi o osoby znajdujące się pod władzą Rzeczypospolitej, korzystające z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji.

Wydaje się, że literalne brzmienie przepisu art. 42 ust. 2 Konstytucji RP przyznaje prawo do obrony tylko w postępowaniu karnym. Jednak nie można tutaj zastosować wykładni językowej, lecz należy odnieść się do wykładni funkcjonalnej. Obecne brzmienie pozwala stosować ten przepis do wszelkich postępowań, które charakteryzują się możliwością stosowania środków dolegliwych dla sprawcy oraz przymusem państwowym. Można tu wskazać postępowanie dyscyplinarne, karnoskarbowe i wykonawcze³⁰.

Ważną kwestią jest obowiązywanie prawa do obrony w poszczególnym stadium postępowania. W doktrynie zauważa się, że jednostka może być podmiotem prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania³¹, czyli również w postępowaniu przygotowawczym. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że „prawo do obrony, o którym mowa w art. 42 ust. 2, odnosi się także do tej fazy postępowania, która poprzedza formalne postawienie zarzutów danej osobie”³². W związku z tym stanowisko Trybunału jest argumentem potwierdzającym tezę, iż osoba podejrzana należy do adresatów art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Co więcej, dyspozycja art. 8 ust. 2 ustawy zasadniczej wskazuje, że takie prawo podejrzanej powinno przysługiwać, ponieważ przepisy Konstytucji RP stosuje się bezpośrednio, o ile sama nie stanowi inaczej. Jednak w obecnym stanie prawnym Kodeks postępowania karnego nie przewiduje takiej możliwości.

Podmiotem tego uprawnienia może być osoba niemająca statusu podejrzanego; jak wskazuje TK: „nie formalne przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie czyni tę osobę podmiotem prawa

³⁰ Wyrok TK z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK-A 2007, nr 10, poz. 129; wyrok TK z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. K 19/11, OTK-A 2014, nr 6, poz. 60.

³¹ P. Wiliński, P. Karlik, op. cit., s. 1060.

³² Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU 2004, nr 2A, poz. 7, pkt III 3; wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. K 42/07, OTK-A 2009, nr 5, poz. 77.

do obrony”³³. Zdaniem Trybunału w prawo do obrony podmiot jest wyposażony poprzez stan obciążających go dowodów. Dowody te następnie stają się podstawą podjęcia przez organy ścigania czynności zmierzających do postawienia tej osobie zarzutów lub przesłuchania w charakterze podejrzanego.

Należy być świadomym, że przepisy konstytucji nie podlegają takiej samej interpretacji jak regulacja ustaw zwykłych. Znacznie rzadziej można poprzestać na wykładni językowej przepisów konstytucyjnych, konieczne jest odniesienie do funkcji i celu przepisu. TK zwrócił uwagę na inny fakt dotyczący interpretacji przepisów ustawy zasadniczej: „Przy wykładni pojęć konstytucyjnych definicje formułowane w aktach niższego rzędu nie mogą mieć znaczenia wiążącego i przesądzającego o sposobie ich interpretacji”³⁴. Niewyposażenie przez ustawodawcę osoby podejrzanej w prawo do obrony na gruncie Kodeksu postępowania karnego nie przesądza więc o tym, że nie jest ona podmiotem tego prawa. Nie można negocjować tego uprawnienia tylko z powodu trudności z urzeczywistnieniem takiej koncepcji.

Trybunał Konstytucyjny słusznie stwierdził, że istnienie jedynie uzasadnionego przypuszczenia daje jakościowo słabszą podstawę do ograniczenia praw i wolności³⁵. Zakres uprawnień, które tworzą prawo do obrony, może być wobec tego zróżnicowany na różnych etapach postępowania. W związku z powyższym Konstytucja RP zapewnia osobie podejrzanej prawo do obrony, powinno to iść jednak w parze z dostosowaniem przepisów Kodeksu do uregulowań ustawy zasadniczej.

3. Uprawnienia osoby podejrzanej

Konstytucja Rzeczypospolitej i prawo międzynarodowe przyznają osobie podejrzanej prawo do obrony. W przywołanych judykatach Trybunału Konstytucyjnego oraz Trybunału strasburskiego

³³ Wyrok TK z dnia 20 maja 2014 r., sygn. SK 13/13, OTK-A 2014, nr 5, poz. 54.

³⁴ Wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42.

³⁵ S. Steinborn, M. Wąsek-Wiaderek, op. cit., s. 433.

stwierdzone zostało, że podmiotowi, któremu nie przedstawiono zarzutów, a który znajduje się już w orbicie procesu karnego, przysługuje prawo do obrony. Doktryna zawęża jednak zakres podmiotowy: dopiero po podjęciu wobec osoby podejrzanej dolegliwych czynności procesowych (przesłuchanie, przeszukanie, zatrzymanie, oględziny) uzyskuje ona uprawnienia podejrzanego³⁶. Realizacja praw osoby podejrzanej odbywa się na poziomie kodeksu postępowania karnego, aktu niższego rzędu względem konstytucji i aktów prawa międzynarodowego. Z tytułu przysługującego jej prawa do obrony osoba podejrzana została wyposażona w następujące uprawnienia:

1. prawo do ustanowienia pełnomocnika – art. 87 § 2 k.p.k.,
2. prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie – art. 183 § 1 k.p.k.,
3. zażalenie na postanowienie dotyczące przeszukania, zatrzymania rzeczy – art. 236 § 1 k.p.k.,
4. zażalenie na postanowienie dotyczące kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych – art. 240 k.p.k.,
5. natychmiastowy obowiązek poinformowania zatrzymanego o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu prawach – art. 244 § 2 k.p.k.,
6. zażalenie na zatrzymanie – art. 246 § 1 k.p.k.,
7. zażalenie na postanowienia, zarządzenia i inne czynności naruszające ich prawa w postępowaniu przygotowawczym – art. 302 § 1 i 2 k.p.k.,
8. prawo do odszkodowania oraz zadośćuczynienia w wypadku niesłusznego zatrzymania – art. 552 § 4 k.p.k.³⁷

Osoba podejrzana nie ma dostępu do obrońcy, ale może ustanowić pełnomocnika, przy czym muszą „wymagać tego interesy w toczącym się postępowaniu” (art. 87 § 2 k.p.k.). Uprawnienie do skorzystania z pomocy prawnika jest ograniczone, bowiem art. 87 § 3 k.p.k. przyznaje prokuratorowi możliwość odmówienia dopuszczenia do

³⁶ E. Skrętowicz, op. cit., s. 195; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, op. cit., s. 162.

³⁷ Osobie podejrzanej nie przysługuje prawo do odszkodowania oraz zadośćuczynienia w wypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania, bowiem zgodnie z art. 249 § 2 k.p.k. środki zapobiegawcze stosować można tylko wobec osoby, która jest formalnie podejrzanym.

udziału w postępowaniu przygotowawczym pełnomocnika, jeżeli uzna, że nie wymaga tego obrona interesów osoby podejrzanej. Istnienie nieostrego kryterium należy oceniać zdecydowanie negatywnie, bowiem prokurator zyskuje władzę nad sytuacją osoby podejrzanej. Co prawda, art. 302 § 1 k.p.k. przyznaje osobom niebędącym stronami możliwość złożenia zażalenia na postanowienie naruszające ich prawa, ale rozpatrywać to zażalenie będzie prokurator bezpośrednio przełożony. Problem powstanie, gdy prokurator ten, sprawując nadzór służbowy, wyda polecenie co do kierunku postępowania prokuratorowi podległemu i zleci niedopuszczenie pełnomocnika (ma do tego prawo na podstawie § 65 ust. 1 pkt 2 Regulaminu prokuratorskiego z dnia 16 kwietnia 2016 r.³⁸). Wtedy prokurator bezpośrednio przełożony będzie rozpatrywał zażalenie na takie postanowienie i powstanie błędne koło.

Osobie podejrzanej przysługuje prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie na podstawie art. 183 § 1 k.p.k. Paradoksalnie przepis ten w stosunku do osoby podejrzanej może mieć antygwarancyjny charakter, co słusznie zauważa się w doktrynie³⁹. Taki świadek, odmawiając zeznania na dany temat, wskazuje organom procesowym na niewygodne dla niego fakty, które chciałby zataić, i stanowi to dla organu wskazówkę do skierowania toku prowadzonego śledztwa lub dochodzenia w kierunku, o którym świadek nie chce mówić. Osoba podejrzana ponosić będzie również konsekwencje składania fałszywych zeznań lub zatajania faktów, na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego⁴⁰. Pojawiające się propozycje zmiany takiego niekorzystnego położenia osoby podejrzanej należy oceniać pozytywnie⁴¹. Dotyczą one przyznania zatrzymanej osobie podejrzanej prawa do milczenia na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., a także dodania do art. 233 § 1 k.k.

³⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. poz. 508).

³⁹ R. Koper, op. cit., s. 25.

⁴⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej: k.k.

⁴¹ R. Kmieciak, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej (w świetle reguły nemo tenetur)*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 7–8, s. 22; R. Koper, op. cit., s. 26.

klauzuli niekaralności, dzięki której osoba podejrzana nie ponosiłaby odpowiedzialności karnej z tytułu zatajania prawdy lub składania fałszywych zeznań. Sugestie te trzeba oceniać z aprobatą, gdyż gwarantują realizację reguły *nemo tenetur*.

Ubogi wachlarz uprawnień osoby podejrzanej składający się na przysługujące jej prawo do obrony nie pozwala stwierdzić, że Kodeks postępowania karnego gwarantuje osobie podejrzanej realizację tego konstytucyjnie zapewnionego prawa. W sytuacji gdy podejrzanemu przyznaje się znacznie więcej praw, a ciężą na nim podobne obowiązki, można obiektywnie stwierdzić, że status osoby podejrzanej jest *de facto* bardziej niekorzystny od pozycji podejrzanego. Dziwi to tym bardziej, że z reguły kwestią czasu jest, iż osoba podejrzana staje się podejrzanym w procesie karnym, więc jej sytuacja powinna być podobna.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza sytuacji osoby podejrzanej na gruncie ustawy procesowej oraz Konstytucji RP i przepisów prawa międzynarodowego pozwala stwierdzić, że *de lege lata* osoba podejrzana przez Kodeks postępowania karnego traktowana jest w sposób gorszy, niż przewidują to standardy europejskie oraz konstytucyjne. W ustawie wyrażona jest formalna definicja podejrzanego (art. 71 § 1 k.p.k.). Należy postawić pytanie, co zrobić z podmiotem, który organ procesowy dopiero zamierza uznać za podejrzanego, ale który nie spełnił wymagania określonego w definicji legalnej. W związku z tym konieczne są zmiany w ustawie proceduralnej.

Po pierwsze, należy wprowadzić definicję osoby podejrzanej do art. 71 k.p.k., ponieważ to pojęcie wspomiane jest kilkunastokrotnie w ustawie, a nie wypracowano jeszcze powszechnie akceptowalnej definicji. Wydaje się, że dodanie do art. 71 k.p.k. § 1a jest dobrym pomysłem, bo wskazuje na bliskość statusu osoby podejrzanej i podejrzanego. W ślad za definicją oskarżonego i podejrzanego mógłby on przyjąć brzmienie: „Za osobę podejrzaną uważa się osobę, której nie przedstawiono zarzutów, ale wobec której

podjęte zostały czynności procesowe przez uprawnione organy w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej". Mylnie R. Stefański proponuje dodanie art. 71 § 3 k.p.k.⁴², który już istnieje od dziesięcioleci, wobec tego nie można go zastąpić i umieścić tam definicji osoby podejrzanej.

S. Steinborn i M. Wąsek-Wiaderek proponowali wprowadzenie w Kodeksie postępowania karnego materialnej definicji podejrzanego, obejmując nią osobę podejrzaną⁴³. Autorzy ci wskazują, że utworzenie definicji osoby podejrzanej spowoduje chaos pojęciowy w ustawie karnoprosesowej. Słusznie jednak A. Baj stwierdziła, że to rozszerzenie definicji podejrzanego może skutkować destabilizacją postępowania przygotowawczego⁴⁴. Nie ma potrzeby poszerzenia treści art. 299 § 1 k.p.k., bowiem w obecnym stanie prawnym konieczna jest autonomiczność osoby podejrzanej jako uczestnika postępowania przygotowawczego. Różnica między podejrzanym a osobą podejrzaną bierze się głównie ze stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez dany podmiot przestępstwa, które ocenia organ procesowy, a wskazuje na to art. 313 § 1 k.p.k. Rozszerzenie definicji podejrzanego spowodowałoby kilka kłopotów. Nie byłoby jasne, czy postępowanie przygotowawcze będzie trzeba umorzyć w fazie *in rem* czy *ad personam*. Innym dylematem dla organu prowadzącego byłaby forma powrócenia do postępowania. Czy powinno się to odbywać w drodze podjęcia czy wznowienia? R. Koper zauważa, że poszerzenie definicji strony biernej postępowania przygotowawczego *de facto* pozbawi znaczenia instytucję przedstawienia zarzutów⁴⁵.

Istotnym skutkiem dodania nowej definicji byłaby konieczność nowelizacji art. 192a § 1 k.p.k. poprzez zmianę zwrotu „osoby podejrzane” na „osoby podejrzwane”⁴⁶. Tym samym zmniejszy się zakres znaczeniowy pierwszego pojęcia, bowiem *de lege lata* art. 192a § 1 zawiera większy krąg podmiotów niż np. art. 74 § 3 k.p.k.

⁴² R.A. Stefański, op. cit., s. 301.

⁴³ S. Steinborn, M. Wąsek-Wiaderek, op. cit., s. 447–448.

⁴⁴ A. Baj, op. cit., s. 97.

⁴⁵ R. Koper, op. cit., s. 30.

⁴⁶ R.A. Stefański, op. cit., s. 301.

Po drugie, należy zmodyfikować art. 6 k.p.k. i dodać do niego zwrot „osoba podejrzana”, żeby mogła ona być pełnoprawnym podmiotem tej zasady na gruncie kodeksu. Dzięki temu norma ustawowa będzie miała równie szeroki zakres jak ta z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz z art. 6 ust. 3 lit. c EKPC. Wydaje się jednak, że nie należy zmieniać art. 299 § 1 k.p.k. i osoba podejrzana nie powinna zostać stroną postępowania przygotowawczego, tym samym bowiem byłaby ona podmiotem fazy *in rem*, zaś podejrzany pozostałby stroną fazy *ad personam*. W celu zaakcentowania różnicowania pozycji tych podmiotów i uniknięcia obstrukcji procesowej należy pokreślić, że inicjatywa dowodowa przysługiwałaby w postępowaniu przygotowawczym stronom i organom procesowym. Złożenie wniosku dowodowego ze swej natury przedłuża postępowanie, a przedłużanie fazy *in rem* nie czyni zadość wymogom art. 297 § 1 k.p.k. Wobec tego osoba podejrzana korzystałaby z niepełnego prawa do obrony.

Po trzecie, co odnosi się już do zmian praktycznych wynikających z ewentualnego przyznania prawa do obrony osobie podejrzanej na gruncie Kodeksu postępowania karnego, ciekawym pomysłem jest wprowadzenie instytucji „dyżurnego prawnika”, który byłby opłacany za gotowość udzielania pomocy zarówno osobie podejrzanej, jak i podejrzanemu⁴⁷. Udział obrońcy w pierwszym przesłuchaniu jest szczególnie istotny, kreuje bardzo często późniejszą linię obrony, jeśli postępowanie przeciw osobie podejrzanej wciąż się toczy i zostaje ona potem podejrzanym, a na końcu oskarżonym.

Polepszenia sytuacji prawnej osoby podejrzanej wymaga też obecna konstrukcja art. 168a k.p.k., który dopuszcza do procesu „owoce zatrutego drzewa”. Organy mają tym samym większe pole manewru w procesie, choć oczywiście ponosiłyby konsekwencje z tytułu „fabrykowania” dowodu lub ukrywania dowodu niewinności. Mogą jednak pogorszyć sytuację oskarżonego. W związku z tym należy zmniejszyć obecną przewagę podmiotów realizujących w procesie funkcję oskarżania i wyposażyć osobę podejrzaną w niepełne prawo do obrony.

⁴⁷ W. Posnow, *Udział obrońcy w przygotowawczym stadium procesu – aspekty realizacji niektórych uprawnień*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdły*, Warszawa 2009, s. 421.

Right of defence for the suspected person in Polish criminal process

Summary

Right of defence is a collection of authorizations which are entitled to a passive party to the criminal process in order to refute charges, reduce criminal liability and other nuisance in criminal proceedings. This principle has its foundation in the Polish Constitution, the European Convention on Human Rights and the Code of Criminal Procedure. Pursuant to article 6 of the Code of Criminal Procedure, the right of defence is entitled to the suspect and the accused. Meanwhile, a suspected person – who formally is not a suspect – also participates in the criminal process, and the operations of the law enforcement authorities are focused around them. Most often, they become a party to pre-trial proceedings.

The subject matter of the article is the right of defense from the suspected person point of view. For many years, they have remained unnoticed in the Polish legislation, even though they have been under doctrine consideration. This paper considers current proposals of a definition of the suspected person, and it also analyses the actual scope of the right of defense in terms of the constitution, conventions and statutes. This is a foundation in order to determine whether the suspected person in the current legal status has the right of defense, and whether it is properly exercised. *De lege ferenda* postulates have been also presented, i.e. a proposal of the definition of the suspected person and its placement in the Code of Criminal Procedure, as well as a suggestion for better realization of the right of defense in practice.